

Żegnając Wielkiego Stalina cała postępową ludzkość ślubuje wierność Jego nieśmiertelnym ideom Uroczystości żałobne w Moskwie

Cała postępową ludzkość złożyła w dniu wczorajszym hołd Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata, największemu człowiekowi naszych czasów — Józefowi Stalinowi. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach sercem i myślą były w Moskwie, żegnały ukochanego Wodza, ślubując, że oddadzą wszystkie swe siły w służbie Jego nieśmiertelnego dzieła.

Wraz z narodem radzieckim, narodami krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, bojownikami na całym świecie o pokój, postęp, socjalizm w tym żałobnym dniu oddał hołd Wielkiemu Stalinowi naród polski, manifestując w skupieniu swe uczucie głębokiego bólu po stracie swego Wyzwoliciciela i największego Przyjaciela.

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek 9 marca 1953 roku naród radziecki odprowadził w ostatnią drogę genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina.

...Sala Kolumnowa Domu Związków. Ostatnie chwile

pożegnania z Józefem Stalinem. Przywódcy partii i rządu, członkowie komisji dla zorganizowania pogrzebu — biorą na ramiona trumnę ze zwłokami Józefa W. Wissarionowicza Stalina i wychodzą z Sali Kolumnowej.

Z Domu Związków wnoszą wieńce, na purpurowych aksamiennych poduszkach ordery i medale Józefa Wissarionowicza Stalina.

Trumna ze zwłokami J. W. Stalina ustawiona zostaje na lawecie armatniej. Kondakt żałobny posuwa się powoli w kierunku Placu Czerwonego centralną ulicą przastarego miasta, przeobrażonego geniuszem Stalina — miasta, którego imię stało się dzięki mądrej polityce stalinowskiej, symbolem pokoju i szczęścia narodów.

W głębokim smutku chyłą głowę przed trumną ukochanego Wodza ludzie pracy stolicy ZSRR, synowie i córki wielkiego mocarstwa socjalistycznego, stworzonego przez Lenina i Stalina. Na Placu Czerwonym zgromadzili się tłumnie przedstawiciele robotników, urzędników, inteligencji stolicy, delegacje republik związkowych i autonomicznych, krajów i obwodów. Obecni są tu wysłannicy wielkiego narodu chińskiego i krajów demokracji ludowej, w tej liczbie delegacja narodu polskiego, oraz przedstawiciele innych krajów. Na

trybunie — korpus dyplomatyczny. Zastygły w milczeniu szeregi wojsk garnizonu moskiewskiego.

Pochód żałobny zbliża się do centrum placu. Trumna ustawiona zostaje na postumencie.

Przywódcy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego wchodzi na trybunę Mauzoleum.

Rozpoczyna się wiec żałobny, poświęcony pamięci Józefa Wissarionowicza Stalina.

Na wiecu żałobnym wygłosili przemówienia: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Georgij Maksymilianowicz Malenkow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Lawrentij Pawłowicz Beria i pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Władysław Michajłowicz Molotow.

Po zakończeniu wiecu przywódcy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego podnoszą trumnę z ciałem Józefa Wissarionowicza Stalina i niosą ją na ramionach do Mauzoleum, gdzie ustawiają obok sarkofagu W. I. Lenina.

Rozlegają się salwy artyleryjskie.

W tej chwili miliony ludzi radzieckich stojąc w skupieniu żegnają swego ukochanego Nauczyciela, Przyjaciela

i Wodza. Na wszystkich torach kolejowych Związku Radzieckiego zatrzymują się pociągi, na szosach i na ulicach miast stanęły samochody. Zatrzymały się także na rozjazdach stacji radzieckie. Stanęły maszyny w fabrykach i dźwigi na budowach.

Głęboko cisze przerywają jedynie salwy artyleryjskie oraz syreny fabryczne i gwizd lokomotyw i statków.

Cichną tony muzyki żałobnej i rozbrzmiewa hymn państwowy Związku Radzieckiego — hymn wielkiego kraju socjalizmu, którego wszystkie osiągnięcia są nierozdzielnie związane z imieniem Stalina.

Kierownicy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego wracają na trybunę. Wraz z nimi na trybunę wchodzi marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej.

Rozpoczyna się żałobny przemarsz oddziałów garnizonu moskiewskiego, które brały udział w kondukcje pogrzebowej. Nad Placem Czerwonym przelatają eskadry samolotów, obok Mauzoleum przechodzą żołnierze Armii Radzieckiej, którą stworzył, zahartował w bojach i powołał ku zwycięstwu Generalissimus Józef Wissarionowicz Stalin. Oddają im ostatnie honory wojskowe największemu dowódcy wszystkich czasów i narodów.

Przemówienie G. M. Malenkowa

Drodzy Rodacy, Towarzysze, Przyjaciele!

Drodzy Bracia z zagranicy!

Nasza partia, naród radziecki, cała ludzkość poniosły niezwykle ciężką, niepowetowaną stratę. Zakończył swą pełną chwały drogę życiową nasz Nauczyciel i Wódz, największy geniusz ludzkości, Józef Wissarionowicz Stalin.

W tych ciężkich dniach głęboki ból narodu radzieckiego podziela cała przodująca i postępową ludzkość. Imię Stalina jest bezgranicznie drogie ludziom radzieckim, najszerszym masom ludowym we wszystkich częściach świata. Niezmierzona jest wielkość i znaczenie działalności towarzysza Stalina dla narodu radzieckiego i dla mas pracujących wszystkich krajów. Dzieło Stalina żyć będzie wiecznie i wdzięczni potomni, tak samo jak i my wszyscy sławić będą imię Stalina.

Towarzysz Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli wyzyskiwaczy, sprawie wydobycia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego.

Towarzysz Stalin, wielki myśliciel naszej epoki, twórczo rozwinął w nowych warunkach historycznych naukę marksizmu-leninizmu. Imię Stalina słusznie znajduje się w jednym szeregu z imionami największych ludzi w całej historii ludzkości — Marksa - Engelsa - Lenina.

Partia nasza kieruje się wielką nauką marksizmu-leninizmu, która daje partii i narodowi niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii.

Lenin i Stalin w ciągu długich lat prowadzili w ciężkich warunkach konspiracyjnych walkę o wyzwolenie narodów Rosji spod jarzma absolutyzmu spod ucisku obszarników i kapitalistów. Naród radziecki z Leninem i Stalinem

na czele dokonał największego w dziejach ludzkości zwrotu, położył kres ustrojowi kapitalistycznemu w naszym kraju i wkroczył na nową drogę — drogę socjalizmu.

Kontynuując dzieło Lenina i nieustannie rozwijając naukę leninowską, oświetlając partii i państwu radzieckiemu drogę naprzód, towarzysz Stalin przywiódł nasz kraj ku historycznemu w skali światowej zwycięstwu socjalizmu, co po raz pierwszy od wielu tysięcy lat istnienia społeczeństwa ludzkiego zapewniło likwidację wyzysku człowieka przez człowieka.

Lenin i Stalin założyli pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, nasze państwo radzieckie. Towarzysz Stalin pracował nieustraszenie nad umocnieniem państwa radzieckiego. Moc i potęga naszego państwa są niezwykle ważnym warunkiem pomyślnego zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z imieniem towarzysza Stalina związane jest rozstrzygnięcie jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w historii rozwoju społeczeństwa — kwestii narodowej. Towarzysz Stalin, genialny teoretyk kwestii narodowej, zapewnił po raz pierwszy w dziejach, w skali ogromnego wielonarodowego państwa, likwidację wiekowych waśni narodowościowych. Pod kierownictwem towarzysza Stalina partia nasza przewyciężyła ekonomiczne i kulturalne zacofanie uciskanych dawniej narodów, zespoliła w jednej zgodnej rodzinie wszystkie narody Związku Radzieckiego i wykula przyjaźń narodów.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jedności i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Dzięki przyjaźni narodów naszego kraju nie jest dla nas

straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny.

Pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina powstawała, rosła i krzepła Armia Radziecka. Zwiększenie zdolności obronnej kraju i umocnienie radzieckich sił zbrojnych było przedmiotem nieustannej troski towarzysza Stalina. Ze swym wielkim Wodzem — Generalissimusem Stalinem na czele Armia Radziecka odniosła historyczne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej i wybawiła narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby ze wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne. Winniśmy utrzymywać je w stanie pogotowia bojowego, by odprzeć druzgocącym ciosem każdą napasę wroga.

W wyniku nieustraszonego wysiłku towarzysza Stalina, według opracowanych przez niego planów, partia nasza przekształciła zacofany dawniej kraj w potężne mocarstwo przemysłowo-rolnicze, stworzyła nowy ustrój ekonomiczny, nie znający kryzysów i bezrobocia.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalszy rozkwit socjalistycznej ojczyzny. Winniśmy ze wszech miar rozwijać przemysł socjalistyczny, ostoję potęgi i siły naszego kraju. Winniśmy ze wszech miar umacniać ustrój kolchozowy, dążyć do dalszego rozwoju i rozkwitu wszystkich kolchozów w Kraju Rad, zacieśniać sojusze klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej nasza główna troska polega na tym, aby nieugięcie dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu materialnego robotników, kolchozników, inteligencji wszystkich ludzi radzieckich. Prawem dla naszej partii i rządu jest obowiązek stałego troszczenia się o dobro narodu, o maksymalne zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Lenin i Stalin stworzyli i zahartowali naszą partię jako wielką przeobrażającą siłę społeczeństwa. Towarzysz Stalin przez całe swe życie uczył, że nie ma nic wyższego ponad miano członka Partii Komunistycznej. W uporczywej walce z wrogami towarzysz Stalin obronił jedność i niewzruszoną zwartość szeregów naszej partii.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal umacniać wielką Partię Komunistyczną. Siła i niezwykłość naszej partii leży w jedności i zwartości jej szeregów, w jedności woli i działania, w umiejętności członków partii zespolenia swej woli z wolą i pragnieniami partii. Siła i niezwykłość naszej partii leży w nierozdzielności z masami ludowymi. Podstawą jedności partii z narodem polega na tym, by partia niezmiennie służyła interesom narodu. Powinniśmy strzec jedności partii jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozdzielność partii z narodem, wychowywać komunistów i ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieugiętości w walce z wrogami: wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina stworzony został potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W obozie tym kroczą naprzód w ścisłej jedności braterskiej wraz z narodem radzieckim wielki naród chiński, bratnie narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej. W uporczywej walce broni niezawisłości swej ojczyzny bohaterki naród koreański. Walczy mężnie o wolność i niezawisłość narodową lud Vietnamu.

Święty nasz obowiązek polega na tym, aby chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Po-

winniśmy wzmacniać ze wszech miar najsprawiedliwszą i najbardziej konieczną polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym zaufaniu, polityka oddziaływająca, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach. Rządy powinny wiernie służyć swoim narodom, narody zaś pragną pokoju, przeklinają wojnę. Zbrodnicze będą te rządy, które zapragną oszukać narody, pójść wbrew świętemu pragnieniu narodów utrzymania pokoju i niedopuszczenia do nowej krwawej rzezi. Partia Komunistyczna, Rząd Radziecki stoją na stanowisku, że polityka pokoju między narodami jest jedynie słuszną polityką, odpowiadającą żywotnym interesom wszystkich narodów.

Towarzysze!

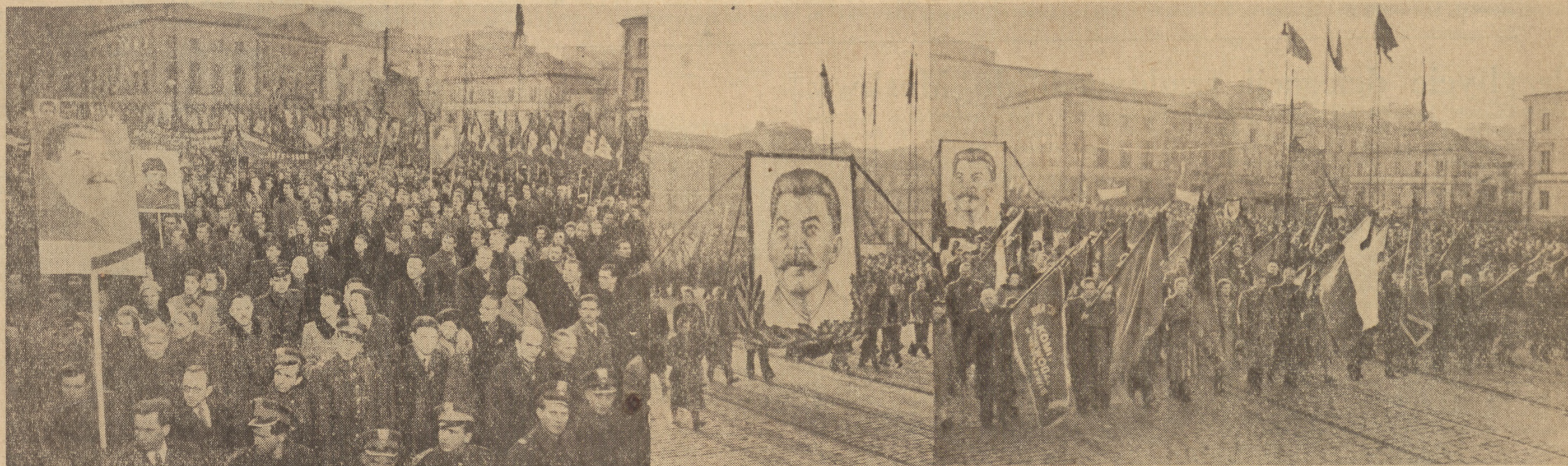
Zgon naszego Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina nakłada na wszystkich ludzi radzieckich obowiązek spogotowania wysiłków w realizacji gigantycznych zadań, stojących przed narodem radzieckim, zwiększenia swego wkładu do wspólnej sprawy budownictwa społeczeństwa komunistycznego, umocnienia potęgi i zdolności obronnej socjalistycznej Ojczyzny.

Masy pracujące Związku Radzieckiego widzą i wiedzą, że nasza potężna Ojczyzna kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości, naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu. Nie ma w świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi!

Żegnaj Nauczycielu nasz i Wodzu, drogi nasz Przyjacielu, ukochany Towarzyszu Stalin!

Naprzód drogą do całkowitego triumfu wielkiej sprawy Lenina — Stalina!



Wielotysięczną manifestacją żałobną lud Warszawy żegna największego przyjaciela naszego narodu Józefa Stalina. Na zdjęciu fragmenty pochodu

JÓZEF STALIN

Przemówienie Ł. P. Berii

Drodzy Towarzysze! Przyjaciele!

Trudno wyrazić słowami uczucie wielkiego smutku, jakie ogarnęło w tych dniach naszą partię i narody naszego kraju, całą postępową ludzkość.

Zabrakło Stalina — wielkiego współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina. Opuścił nas człowiek najukochańszy i najbliższy dla wszystkich ludzi radzieckich, dla milionów ludzi pracy na całym świecie.

Całe życie i działalność Wielkiego Stalina stanowiły porywający przykład wierności idei leninizmu, przykład ofiarnej służby klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu, sprawie wyzwolenia mas pracujących od ucisku i wyzysku.

Wielki Lenin założył naszą partię, doprowadził ją do zwycięstwa rewolucji proletariackiej.

Wraz z Wielkim Leninem jego genialny współbojownik Stalin wzmacniał partię bolszewicką i budował pierwsze na świecie państwo socjalistyczne.

Po śmierci Lenina Stalin w ciągu prawie trzydziestu lat prowadził naszą partię i kraj drogą leninowską. Stalin obronił leninizm przed liczными wrogami, rozwinął i wzbogacił naukę Lenina w nowych warunkach historycznych. Światle kierownictwo Wielkiego Stalina zapewniło naszemu narodowi zbudowanie socjalizmu w ZSRR i epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej. Wielki budowniczy komunizmu, genialny Wódz, nasz ukochany Stalin uzbudił naszą partię i naród we wspaniały program budowy komunizmu,

Towarzysze! Nieutulony żal przepełnia nasze serca, niezmiernie ciężka jest nasza strata, ale i pod tym ciężarem nie ugnie się żelazna wola partii komunistycznej, niezachwiana postawa jej jedności i zdecydowana wola walki o komunizm.

Partia nasza, uzbrojona w rewolucyjną teorię Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, czerpiąc naukę z półwiekowego doświadczenia walki o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wie, jak należy działać, by zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Komitet Centralny naszej partii i Rząd Radziecki przeszły wielką szkołę Lenina i Stalina w umiejętności kierowania krajem.

W ogniu wojny domowej i interwencji, w trudnych latach walki z chaosem i głodem, w walce o uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, w ciężkich latach Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy naszej ojczyzny i losy całej ludzkości, Komitet Centralny partii i Rząd Radziecki, stojąc na czele bohaterskiej walki narodu radzieckiego, zdobyły ogromne doświadczenie w kierowaniu partią i krajem.

Dlatego też narody Związku Radzieckiego mogą nadal polegać niezawodnie na Partii Komunistycznej, na jej Komitecie Centralnym i na swoim Rządzie Radzieckim.

Wrogowie państwa radzieckiego liczą na to, że poniesiona przez nas ciężka strata doprowadzi do rozprężenia i zamieszania w naszych szeregach.

Daremne są ich rachuby: czeka ich okrutne rozczarowanie.

Kto nie jest ślepy, widzi, że partia nasza w trudnych dla niej dniach zespała jeszcze ściślej swoje szeregi, że jest ona jednolita i niezachwiana.

Kto nie jest ślepy, widzi, że w tych bolesnych dniach wszystkie narody Związku Radzieckiego w braterskiej jedności z wielkim narodem rosyjskim zespoliły się jeszcze ściślej wokół Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Naród radziecki jednomyślnie popiera zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną politykę Rządu Radzieckiego.

Nasza polityka wewnętrzna oparta jest na nierozzerwalnym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, na braterskiej przyjaźni narodów naszego kraju, na trwałym zjednoczeniu wszystkich narodowych republik radzieckich w systemie jednego, wielkiego państwa wielonarodowego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polityka ta zmierza do dalszego umocnienia potęgi ekonomicznej i wojskowej naszego państwa, do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa radzieckiego.

Robotnicy, chłopstwo kolchozowe, inteligencja naszego kraju mogą pracować spokojnie i z ufnością, wiedząc, iż Rząd Radziecki troskliwie i nieustannie ochraniać będzie ich prawa, utrwalone w Konstytucji Stalinowskiej.

Nasza polityka zagraniczna jest wyrazem i rezultatem. Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej Lenin

określił politykę zagraniczną państwa radzieckiego jako politykę pokoju.

Tę politykę pokoju nieugięcie realizował wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny Wódz Stalin.

Polityką zagraniczną rządu radzieckiego będzie nadal leninowsko-stalinowska polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na podstawie wzajemności.

Rząd Radziecki będzie jeszcze bardziej umacniał braterski sojusz i przyjaźń, współpracę we wspólnej walce o pokój na całym świecie, szeroką współpracę ekonomiczną i kulturalną z wielką Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nasi bracia i przyjaciele za granicą mogą być przekonani, że partia komunistyczna i narody Związku Radzieckiego wiernie szanują i popierają politykę międzynarodowego socjalizmu, szanując i rozwijając przyjaźń z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Głębokie uczucie przyjaźni łączy nasz naród z bohaterskim narodem koreańskim walczącym o swą niezawisłość.

Nasi wielcy Wodzowie, Lenin i Stalin, uczyli nas, byśmy nieustannie podnosili i zaostrzali czujność partii i narodu wobec kłosa i intryg wrogów państwa radzieckiego.

Obecnie musimy jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność.

Niechaj nikt nie sądzi, że wrogowie państwa radzieckiego potrafią nas zaatakować.

Nasze waleczne siły zbrojne wyposażone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia dla obrony ojczyzny radzieckiej. Nasi żołnierze i marynarze, oficerowie i generałowie, wzbogaćeni doświadczeniem Wielkiej Wojny Narodowej, potrafią należycie spotkać każdego agresora, który ośmieli się napisać na nasz kraj.

Siła i niezłomna moc naszego państwa polega nie tylko na tym, że ma ono zahartowaną w bojach, okrytą chwałą armię.

Potega państwa radzieckiego tkwi w jedności narodu radzieckiego, w jego zaufaniu do Partii Komunistycznej — czolowej siły społeczeństwa radzieckiego, w zaufaniu narodu do swego Rządu Radzieckiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wysoko cenią to zaufanie narodu.

Naród radziecki z jednomyślną aprobatą przyjął uchwałę Komitetu Centralnego naszej partii, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przeprowadzenia niezwykle ważnych zarządzeń zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju.

Jedną z tych ważnych uchwał jest powołanie na stanowisko Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utalentowanego ucznia Lenina i wielkiego współbojownika Stalina — Georgija Maksymilianowicza Malenkowa.

Uchwały powzięte przez najwyższe organy partyjne i państwowe naszego kraju były wymownym wyrazem całkowitej jedności i zwartości w kierownictwie partii i państwa.

Ta jedność i zwartość w kierownictwie kraju jest rękojmią pomyślnego wcielenia w życie polityki wewnętrznej i zagranicznej, wykutej w ciągu lat przez naszą partię i rząd pod przewodnictwem Lenina i Stalina.

Stalin, tak samo jak Lenin, pozostawił naszej partii i krajowi wielką spuściznę, której strzec należy jak żrenicy oka i nieustannie pomnażać.

Wielki Stalin wychował i skupił wokół siebie zespół wypróbowanych w bojach przywódców, którzy opanowali leninowsko-stalinowską sztukę kierownictwa. Na ich to barki spadła historyczna odpowiedzialność za doprowadzenie do zwycięskiego końca wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Lenina i kontynuowanego pomyślnie przez Stalina.

Narody naszego kraju mogą być pewne, że Partia Komunistyczna i Rząd Związku Radzieckiego nie będą szczędziły sił i życia, aby utrzymać żelazną jedność szeregów partii i jej kierownictwa, umacniać niewzruszoną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, umacniać potęgę państwa radzieckiego, dochować niezmiennie wierności ideom marksizmu - leninizmu i, w myśl nakazów Lenina i Stalina, doprowadzić kraj socjalizmu do komunizmu.

Wieczna chwała naszemu ukochanemu, drogiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Wielkiemu Stalinowi!

Przemówienie W. M. Mołotowa

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W dniach tych przeżywamy wszyscy wielką żałobę — żgon Józefa Wissarionowicza Stalina, stracę wielkiego Wodza, a jednocześnie bliskiego, ukochanego, bezgranicznie drogiego Człowieka. I my, starzy i bliscy przyjaciele, i miliony, miliony ludzi radzieckich, jak i masy pracujące we wszystkich krajach na całym świecie, żegnają dzisiaj Towarzysza Stalina, którego wszyscyśmy tak kochali i który zawsze żył będzie w naszych sercach.

Towarzysz Stalin nazywał siebie uczniem Lenina, wraz z którym tworzył i zbudował naszą wielką Partię Komunistyczną, wraz z którym kierował rewolucyjną walką ludu przeciwko caratowi i kapitalizmowi, o obalenie jarzma obszarników i kapitalistów w naszym kraju, wraz z którym stworzył i zbudował nasze socjalistyczne państwo radzieckie, wraz z którym założył podwaliny pod rozwijającą się w naszych oczach braterską współpracę i zjednoczenie wielkich i małych narodów. Stalin to wielki kontynuator wielkiego dzieła Lenina.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej z Towarzyszem Stalinem na czele naród radziecki zbudował socjalizm w naszym kraju i podjął realizację wielkiego programu nieustannego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego; odniósł epokowe zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej i tym samym zdecydowanie osłabił siły zewnętrznych wrogów ZSRR; wyprowadził Związek Radziecki ze stanu izolacji międzynarodowej, zapewniając po-

wstanie niezłomnego obozu miłujących pokój państw, liczących 800 milionów mieszkańców; otworzył przed naszym krajem promienne perspektywy zbudowania społeczeństwa komunistycznego, opartego na wolnej pracy, na prawdziwej równości i prawdziwym braterstwie ludzi. Możemy być słusznie dumni z tego, żeśmy ostatnich 30 lat żyli i pracowali pod kierownictwem Towarzysza Stalina.

Wychował nas Lenin i Stalin. Jesteśmy uczniami Lenina i Stalina. I zawsze pamiętać będziemy, czego uczył nas do ostatnich dni Stalin, chcemy bowiem być wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Lenina, wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Stalina.

Całe życie Towarzysza Stalina, opromienione słonecznym blaskiem wielkich idei natchnionego bojownika ludu o komunizm, jest dla nas żywym i życiodajnym przykładem.

Stalin wyszedł z ludu, czuł zawsze najściślej związek z ludem, z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, poświęcał ludowi wszystkie swe potężne siły, cały swój wielki geniusz. Będąc jeszcze młodzieńcem, Stalin swym światłym umysłem ujrzał i do głębi zrozumiał, że w naszych czasach lud może znaleźć drogę do szczęśliwego życia tylko na szlaku walki o komunizm. To właśnie określiło jego drogę życiową. Stalin poświęcił się bez reszty, poświęcił całe swe życie walce o komunizm, ofiarnej walce o szczęście mas pracujących, o szczęście ludu.

Stalin umiał zawsze łączyć codzien-

ność z wielką działalnością komunistyczną, walczył w trudnych warunkach, w trudnych warunkach, w trudnych warunkach, w trudnych warunkach.

Wyjątkowy talent Towarzysza Stalina, jako niezrównanego organizatora naszej partii i państwa radzieckiego oraz genialnego teoretyka marksizmu-leninizmu, rozwinął się w pełni w latach rewolucji i budownictwa socjalizmu.

W ciągu tych lat partia nasza wyrosła, rozwinęła się i przekształciła się w wielką kierowniczą siłę rewolucji socjalistycznej w naszym kraju oraz nabrała znaczenia przewodniej siły w całym międzynarodowym ruchu robotniczym.

W ciągu tych lat wielonarodowe państwo radzieckie, które stało się wzorem urzeczywistnienia w praktyce przyjaźni i braterskiej współpracy narodów, — w ciągu tych lat nasze państwo, opierając się na klasie robotniczej i chłopstwie kolchozowym, określiło jako państwo zwycięskiego socjalizmu i wkroczyło na drogę budowy społeczeństwa komunistycznego. Gigantyczna rola w kierowaniu całym tym dziełem, całym rozwojem sił naszej partii i państwa radzieckiego, przypada Towarzyszowi Stalinowi.

W ciągu tych lat Stalin nie tylko sprawował codzienne kierownictwo bu-

downictwem socjalistycznym w ZSRR. Pracował on stale nad teoretycznymi problemami budownictwa komunistycznego w naszym kraju i nad kształtowaniem problemów rozwoju międzynarodowego, opromieniając światłem nauki marksizmu-leninizmu drogi dalszego rozwoju ZSRR, prawa rozwoju socjalizmu i kapitalizmu we współczesnych warunkach. Uzbudził on naszą partię i cały naród radziecki w nowe, niezwykle ważne odkrycia nauki marksistowsko-leninowskiej, które na okres wielu lat oświetliły nasz marsz naprzód do zwycięstwa komunizmu.

W latach wojny domowej Stalin bezpośrednio kierował tworzeniem i organizowaniem sił Armii Czerwonej i jej pełnymi chwałami działaniami wojennymi na najbardziej decydujących frontach. Stalin, jako dowódca naczelny w latach Wielkiej Wojny Narodowej, doprowadził kraj nasz do zwycięstwa nad faszyzmem, które radykalnie zmieniło sytuację w Europie i w Azji. Wiernie i godnie iść w ślady Stalina — znaczy zawsze pamiętać i nieustannie troszczyć się o umocnienie Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, zapewniając należyte gotowość radzieckich sił zbrojnych w razie jakiegokolwiek wypadku agresora przeciwko naszemu krajowi.

Iść wiernie i godnie w ślady Stalina — znaczy również wykazywać należyty czujność i hart w walce przeciwko wszelkim knowaniom naszych wrogów, agentów agresywnych państw imperialistycznych.

Nasze państwo radzieckie nie ma żadnych agresywnych celów i ze swej strony nie uznaje ingerencji w sprawy

innych państw. Nasza polityka zagraniczna, znana na całym świecie, jako stalinowska pokojowa polityka zagraniczna, jest polityką obrony pokoju między narodami, jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które również do tego dążą. Taka polityka zagraniczna odpowiada podstawowym interesom narodu radzieckiego, a jednocześnie interesom wszystkich innych miłujących pokój narodów.

W kraju naszym stworzono na zasadzie radzieckiej także wielonarodowe państwo, którego trwałość, nieustanny wzrost potęgi materialnej i rozwoju kultury narodów nie ma przykładu w dziejach. W tym wszystkim, a zwłaszcza w rozwoju nowych przyjaznych stosunków między narodami naszego kraju, Towarzyszowi Stalinowi przypada szczególna, wyjątkowo ważna rola. Stalin przy tym nie tylko kierował rozwojem naszego wielonarodowego państwa radzieckiego w ciągu wielu lat, lecz również oświetlił z teoretycznego punktu widzenia niezwykle ważne współczesne problemy kwestii narodowej i kolonialnej, przyczynając się i tutaj do rozwoju naukowych podstaw marksizmu-leninizmu.

W obecnych warunkach wszystko to ma szczególnie ważne znaczenie, zwłaszcza w związku z powstaniem państwa demokracji ludowej i rozwojem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w kolonach

państw. Nasza polityka zagraniczna, znana na całym świecie, jako stalinowska pokojowa polityka zagraniczna, jest polityką obrony pokoju między narodami, jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które również do tego dążą. Taka polityka zagraniczna odpowiada podstawowym interesom narodu radzieckiego, a jednocześnie interesom wszystkich innych miłujących pokój narodów.

W tych ciężkich dniach wszyscy widzimy szczególnie dobrze i stale odczuwamy, jak potężna, niewzruszona i wierna ostoją narodu radzieckiego jest nasza Partia Komunistyczna, jej żelazna jedność, jej nierozzerwalna więź z masami pracującymi. Nasza partia, w myśl nakazów Wielkiego Stalina, wskazuje nam jasny kierunek dalszej walki o wielką sprawę zbudowania komunizmu w naszym kraju. Powinniśmy jeszcze bardziej, jeszcze silniej zespolić się wokół Komitetu Centralnego naszej partii, wokół rządu radzieckiego.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w naszych sercach, w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Sława Jego wielkich czynów dla dobra i szczęścia naszego narodu i mas pracujących całego świata żyć będzie wiecznie!

Niech żyje wielka zwycięska nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna, nasz bohaterski naród radziecki!

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Przybycie delegacji rządowych do Moskwy

(D) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 8 marca br. dla wzięcia udziału w pogrzebie Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Józefa Wissarionowicza Stalina, przybyły do Moskwy następujące delegacje rządowe:

Delegacja chińska z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Czou En-laï'em na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołajew i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa.

Delegacja rumuńska z przewodniczącym Rady Ministrów G. Gheorghiu - Dej'em na czele. Delegacja została powitana przez zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Pierwuchina, wiceministra spraw zagranicznych ZSRR B.

Podceroba i zastępcę sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkina.

Delegacja czeskosłowacka z prezydentem K. Gottwaldem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bułganin i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR J. Malik.

Delegacja mongolska z premierem J. Cedenbałem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołajew i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa.

Delegacja polska z Prezesem Rady Ministrów B. Bierutem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bułganin i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR J. Malik.

Delegacja węgierska z przewodniczącym Rady Ministrów

M. Rakosim na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Saburow i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR G. Puzszkin.

Rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Cejlonu upoważniły oficjalnie ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR do reprezentowania ich na pogrzebie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Wissarionowicza Stalina.

Rządy Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Indii, Burmy, Szwajcarii, Australii, Libanu, Egiptu, Danii, Norwegii, Austrii, Szwecji, Kanady, Pakistanu, Syjamu i Holandii oficjalnie upoważniły akredytowanych przy rządzie Związku Radzieckiego szefów swych placówek dyplomatycznych do reprezentowania rządów tych krajów na pogrzebie Józefa Wissarionowicza Stalina.

Delegacja bułgarska z przewodniczącym Rady Ministrów W. Czerwenkowem na czele. Delegację powitali: zastępca

Na środek zbombardowanej szosy wbiegli starzec i rozkazującym ruchem ręki powstrzymał jadący samochód.

— Stalin! — powiedział stary Kореаńczyk, trzymając czapkę w ręku. Po jego twarzy ciekły łzy. Tak płakać mógł tylko człowiek, który utracił kogoś najbliższego.

Szofer gwałtownie przyspieszył bieg maszyny, pragnąc jak najszybciej dojechać do najbliższego aparatu radiowego. A może starzec pomylił się? Ale na nasze spotkanie biegła droga kobieta z oczyma pełnymi łez i dziewczynka ze skamieniałym bólem twarzy.

Radio potwierdziło wiadomość — zmarł Józef Stalin, genialny kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina, Wielki Wódz Armii Radzieckiej, który wyzwolił Koreę z jarzma okupantów ja-

pońskich. Choć gazety jeszcze się nie ukazały, żałobna wieść lotem błyskawicy obiegła już cały kraj.

Nie ma w Korei imienia droższego nad imię Stalina. W imieniu tym czepie naród koreański natchnieniem do bohaterskiej pracy na zapleczu i do bezprzykładnego męstwa w oju bitwy. Żołnierze Armii Ludowej noszą na piersi, tuż koło serca, fotografię Stalina. Stalin nauczył ich nienawiści do wroga i żarliwej miłości ojczyzny.

Widziałem na froncie słynne wzgórze Nr 1211, na którego zboczech poległo niemalo tysięcy amerykańskich. Na tym niedostępnym, jak twierdzą, wzgórzu nie ma ani piędzi ziemi, na którą nie spadłby bomba lub pocisk. Żołnierze Armii Ludowej nazwali je Wzgórzem Stalina.

ze wzruszenia głosem szepce milody żołnierze.

Na zebranu kolejarzy przemawiał maszynista, który za godzinę miał poprowadzić pociąg towarowy na front. Powiedział: — Gasań gwiazdy na niebie, ale imię Stalina świecić będzie wiecznie, ogrzewając, jak słońce, pokolenia ludzi na wszystkich kontynentach.

Jeden po drugim wchodzili na trybunę robotnicy i, powstrzymując łkanie, ślubowali jeszcze bardziej zespolić się wokół Kореаńskiej Partii Pracy.

Ludzie ci dotrzymują słowa. Wyzwolą Koreę od najeźdźców. Zwycięstwo to będzie najpiękniejszym pomnikiem, jaki naród koreański wystawi Józefowi Stalinowi.

S. BORZENKO (Prawda, 8 bm.)

Głęboki ból Korei

JÓZEF STALIN

Ludność stolicy w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

9 marca 1953 roku, w dniu w którym naród radziecki żegnał na Placu Czerwonym największego Człowieka naszych czasów, Józefa Stalina — myśli i uczucia wszystkich Polaków biegną ku dalekiej, a jednocześnie bliskiej i drogiej sercom ludzi pracy całego świata Moskwie — stolicy pokoju i przyjaźni narodów.

O godzinie 10-tej rano na całej polskiej ziemi, od Odry do Nysy do Buga, od Bałtyku do Karpat umilkła praca, zamarli w żalobie wszelki ruch, zastęła Polska w surowej ciszy — w hołdzie Temu, którego nieśmiertelne Imię jest i będzie na zawsze pochodnią, rozjaśniającą ludzką drogę do szczęścia i pokoju. Nieuchomnie maszyni fabryk, zatrzymują się autobusy, samochody, tramwaje. W zakładach pracy, na ulicach, na drogach wiejskich i dworcach kolejowych stają z odkrytymi głowami setki, tysiące, miliony ludzi — naród.

W dniu żałoby narodowej 9 marca br. potężna 350-tysięczna rzesza ludności stolicy w manifestacyjnym pochodzie złożyła hołd pamięci Wielkiego Stalina. Na trybunie przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR, zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie najwyższych władz stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na trybunie obecni byli Ambasador ZSRR A. A. Sobolew w otoczeniu członków Ambasady. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni innych państw obozu pokoju. Kilka minut po godzinie 16-ej czoło pochodu ustawia się przed trybuną. Zapada cisza. Orkiestra gra „Międzynarodówkę”, którą podchwytują tłumy.

Przemawia Wiceprezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — tow. Józef Cyrankiewicz, a następnie członek Biura Politycznego KC PZPR minister Kontroli Państwowej tow. Franciszek Jóźwiak-Witolda. (Przemówienia zamieszczamy obok).

Po przemówieniach rozpoczął się wielki pochód ludu Stolicy.

Dźwięki marsza pogrzebowego padają w skupioną ciszę ulicy. Przed trybuną popiersie Wielkiego Stalina wśród kwiatów i czerwieni. Kir żałobny zasnawa czerwone i białe-czerwone barwy tła i sztandarów, szturm flag i sztandarów.

Ale żałoba rew. cylna to nie słaby smutek, nie zalamywanie opuszczonych rąk. Żałoba wykwiła czerwienią opasek na ramionach przedstawicieli partii i członków rządu, czerwonym znacznikiem na pierśiach wielotysięcznych tłumów,

manifestujących dziś nie tylko swój ból po stracie ukochanego Wodza, ale i swoją gotowość do dalszej walki o sprawę, której On był sztandarem. Ludzie idą w takt Międzynarodówki, zaciśniętymi mocno spracowane dłonie na drzewkach sztandarów, na drzewkach transparentów głoszących:

„Ślubujemy umacniać więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”.

„Ślubujemy nieugięte walczyć o zwycięstwo socjalizmu w Polsce”.

Przepływa fala ludzka przed trybuną. Idą obok siebie, ramię przy ramieniu ludzie wszystkich zawodów: robotnicy, delegacje chłopów, inżynierowie, naukowcy, literaci, żołnierze, artyści, młodzież szkolna, matki z małymi dziećmi...

Idzie naród, wypełnia całą szerokość ulicy, jak potężna fala. Idą w takt wspólnego rytmu serc, z jedną myślą, jednym uczuciem: Stalin jest z nami. Bo sprawa, której służy, to sprawa, której przewodził — są nieśmiertelne. Bo brygady szturmowe socjalizmu — walczyły i zwyciężały.

Na czele pochodu — budowniczo Pałacu Kultury i Nauki, Pałacu, który nosić będzie imię Stalina, Pałacu, który jest symbolem niewzruszonej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego. W las polskich transparentów wplatają się rosyjskie, jeden z nich przemawia słowami hymnu radzieckiego:

„My armii naszemu raskłili w szraeniach. Zachwaczkowa podłych z dorogi smietiom.”

„Okrzepia nam armia w bitewnym mozole. Najeżdżobu zmieciemy, zetrzemy ich ślad!”

I oto idzie młodzież polska, o której losach zdecydowała niezwykła, wychowana i zahartowana przez Wielkiego Stalina Armia Radziecka, wywołując polskie wraz z polskim żołnierzem, który szedł u jej boku. To Armii Stalina zawdzięcza dziś młodzież polską wolną ojczyznę, szerokie horyzonty, piękną drogę rozwoju.

Idą studenci Politechniki, idą jutrzejsi budowniczo naszych fabryk i hut, naszych domów i kopalni — dzieci stalinowskiej epoki.

Idą budowniczo Warszaw-

skiego Metro i MDM-u, huty „Warszawa”, robotnicy Żerania i „Odzieżówki”, idą chłopcy ze wsi okolicznych, noszący jak symbol lepszych urodzajów i radzieckich wzorów, portrety Miczurina.

Idą ci, którzy zebrał się na placach Warszawy: gospodynie domowe, emeryci, szkolne dzieci.

Któżby ich wylczył, tych wszystkich, dla których każdy dzień, każda godzina ma znaczenie w życiu nauk Stalina, ma znaczenie realizację wskazań naszej partii.

Obok rzesz robotniczych i pracowniczych — ludzie nauki. Oto młodzi naukowcy: Instytut Kształcenia Kadry Naukowych — uczniowie, którzy naukę stalinowską poniosła w masę.

Raz po raz z tłumem odrywa się ktoś, by złożyć wiązankę kwiatów w popiersia Stalina, by tym drobnym symbolem wyrazić miłość i wierność dla sprawy socjalizmu. Bo przestało być serce Stalina, ale była serca milionów ludzi na całym świecie bezgranicznie oddaniem sztandarem partii Lenina - Stalina.

Godzinami przepływa wielotysięczna fala ludzka. Zapada cisza. Trasa pochodu rozjaśnia się setkami lamp i pochodni, strzelają w górę snopy światła reflektorów. Oświetlają portrety wodzów międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, niesione nad pochodem. Twarze Bieruta i Mao Tse-tunga, Thoreza i Togliattiego, Kim Ir-sena i Gottwalda, Piecka i Rakosiego — wiernych uczniów Stalina. W świetle jasnieją portrety członków Prezydium Komitetu Centralnego KPZR — Malenkowa, Berila, Molotowa, Woroszyłowa, Chruszczowa, Bułganina, Kaganowicza, kontynuatorów nieśmiertelnego dzieła Stalina.

Na trasie pochodu coraz więcej jest coś symbolicznego w ich jasnym płomieniu, podsyconym przez wiatr. Rozgorzały w Październiku płomień walki o wolność ludów rozszerza się z niepowstrzymaną siłą. Myśl Stalina jasna i dalekosiężna jak reflektor oświetla drogę w przyszłość, uczy czujnie, jak żreńcy oka, strzec zdobyczy ludu pracującego.

Dzień żałobny, dzień ostatniej drogi Józefa Stalina zbliża się ku końcowi. W dniu tym lud polski ślubował wypełnić Jego testament:

„pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem Bieruta — wierne służyć sprawie Lenina - Stalina, sprawie socjalizmu.”

Ślubował lud polski: być godnym stalinowskiej epoki, w której wszystkie drogi wiodą do komunizmu. (C. K.)

W tym dniu łączymy się w uczuciach głębokiej solidarności z narodem Związku Radzieckiego. Ból nasz jest wspólny i wspólna jest nasza pewność, że wielka sprawa Stalina — sprawa komunizmu i pokoju — zwycięży.

Okrył żałobą, zwraci — ramię przy ramieniu z narodami radzieckimi — narody krajów demokracji ludowej, ludzie pracy i ludzie pragnący pokoju na całym świecie — oddajemy dziś hołd wielkiemu Wodzowi rewolucji, Budownicemu komunizmu, (PAP)

Bracia — Polacy!

Dziś w dniu wielkiej żałoby, gdy pełne bólu serca setek milionów ludzi na całym świecie żegnają Wielkiego Stalina — lud Warszawy, dając wyraz swoim uczuciom — manifestuje zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, aby nieśmiertelne i fundamentalne zdobycze ludzkości i naszego narodu, które przyniosła nam epoka stalinowska, aby dzieło Wielkiego Stalina w sercach, umysłach i czynach naszych, czynach milionów Polaków ponieść dalej drogą, którą wytyczył nam Stalin.

Jest to droga nieustępliwej walki z wrogami, droga dalszego utrwalania niepodległości, droga podnoszenia siły naszego państwa, droga podnoszenia dobrobytu i kultury najszerzych mas, droga dalszej wspólnej i solidarnej z innymi narodami walki o najwyższe wartości ludzkiego życia — o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie człowieka, o wolność narodów — o socjalizm, o pokój.

Jest to droga ku której poprzez dziesiątki lat ucisku i niewoli przebiegał się w ofiarnej i krwawej walce z wyzyskiwaczami i zaborcami lud pracujący.

Jest to droga polskiej bohaterkiej klasy robotniczej,

droga proletariackich i meczenników warszawskiej cyta-deli, droga która prowadziła poprzez sanacyjne więzienia i Berezę Kartuską, drogą którą przebiegał się na czele ludu pracującego przez mroki hitlerowskiej okupacji ku Polsce Ludowej Nowotko, Finder i Fornalska.

Jest to droga polskich chłopów walczących z pańszczyzną i obszarnczym uciskiem, jest to ta sama droga, którą kroczyli Kościuszko, Staszic i Ściegienny, Dembowski i Jarosław Dąbrowski.

Jest to droga, na której najbardziej pokrzywdzeni i upodlegnieni walczyli o swoje wyzwolenie, równocześnie drogą najbardziej patriotycznych i najbardziej światłych umysłów naszego narodu.

Jest to droga, na której bratersko i nierozważnie sprędy się walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.

Było jednak tak, jak mówił Stalin, że w tej wielowiekowej walce wywołanej „kaj-dany niewoli pozostawały nie-knięte albo też stare kajdany zmieniały się w nowe jednak ciężkie i upokarzające”, dopóki wreszcie w Rosji carskiej nie udało się uciemiężonym i zgębionym masom pracującym zrucić z barków panowanie obszarncików i ka-

pitalistów i wprowadzić na jego miejsce panowanie robotników i chłopów.

Kierowali tą tytaniczną walką Lenin i Stalin i ich Partia. Kontynuował tę walkę, zbudował pierwsze państwo socjalizmu i obronił na czele Partii przed wściekłymi falami imperialistycznej interwencji i hitlerowskiej agresji — genialny Wódz i Nauczyciel — Józef STALIN.

W ciężkich latach wojny nadzieją wszystkich narodów zduszonych jarzmem hitlerowskiej okupacji był potężny kraj Rad. Stamtąd przyszedł dla naszego narodu ocalenie, wykute ciosami zadawanymi hitlerowcom przez niezwykłą Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które Towarzysz Stalin otaczał tak serdeczną opieką.

Dzieło Józefa Stalina z wdzięczamy, że ujarzmione od wieków przastare ziemie polskie nierozważnie złączyły się z ojczyzną i że naród nasz poniosł wysoko i zwycięsko sztandar budowy nowego życia na drodze walki o socjalizm.

Po raz pierwszy w historii ludzkości twórcami i bohaterami tego nowego życia są teraz — jak stale podkreślał to Józef Stalin — milionowe masy pracujące, robotnicy i chłopcy.

Oto dziś bohaterzy i twórcy nowego życia — robotnicy i chłopcy, inteligencja pracująca, pracujące kobiety, którym socjalizm przywrócił godność, które walczyły o szczęście swych dzieci, młodzież, której socjalizm otwiera drogę w przyszłość, polskie masy pracujące za swoje przyjmując słowa wypowiedziane dziś na Placu Czerwonym przez Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, towarzysza Malenkowa, który żegnając za zawsze Józefa Stalina powiedział: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego”. Polskie masy pracujące oddając hołd nieśmiertelnemu Budownicemu epoki wyzwolenia człowieka ślubują:

— że strzec będą jak żreńcy oka zdobyczy ludu pracującego,

— że jeszcze bardziej umacniać będą serdecznie więzy przyjaźni i solidarności z narodami radzieckimi i z bohaterką Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego,

— że jeszcze bardziej umacniać będą solidarnie wobec wrogów i jeszcze pełniejszą jedność narodu w walce o pokój i socjalizm, w walce, w której natchnieniem będzie nieśmiertelne imię Wielkiego Stalina.

— że jeszcze bardziej umacniać będą solidarnie z wszystkimi narodami budującymi nowe życie, z wszystkimi walczącymi o pokój, wolność i postęp, ludźmi na całym świecie, z wszystkimi, dla których Stalin i Jego dzieło jest uosobieniem wyzwolenia i szczęśliwego życia, dla których potężny Związek Radziecki oraz siła i zwartość całego obozu pokoju i postępu — jest realną gwarancją, że nieśmiertelna sprawa Stalina — jest sprawą zwycięską.

Masy pracujące Polski ślubują, że pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wernego ucznia Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta — jeszcze twardszy będzie nasz krok ku dalszym zwycięstwom, że jeszcze zarliwsza będzie nasza codzienna praca, jeszcze mocniejsza walka o pokój, jeszcze głębsza miłość naszej ojczyzny, jeszcze większa troska o jej siłę obronną, o umacnianie niepodległości, że jeszcze większa będzie nasza czujność wobec wrogów i jeszcze pełniejsza jedność narodu w walce o pokój i socjalizm, w walce, w której natchnieniem będzie nieśmiertelne imię Wielkiego Stalina.

Przemówienie tow. Franciszka Jóźwiaka-Witolda

Towarzysze!

Drodzy przyjaciele!

W Moskwie, na Placu Czerwonym, pochylili się dziś kirem odkryte czerwone sztandary nad trumną największego geniusza naszych czasów, Człowieka najbardziej ukochanego przez wszystkich prostych ludzi na świecie — Józefa Stalina.

Pochylają się dziś czerwone, kirem odkryte sztandary na całej kuli ziemskiej, oddając hołd pamięci Wodza — Nauczyciela proletariatu światowego.

Pochylają się dziś nasze odkryte żałobą sztandary oddające hołd wielkiemu Wyzwolicielowi narodów, Człowiekowi, któremu zawdzięczamy wolność naszej Ojczyzny, zjednoczenie z macierzą przastarych ziem polskich, wyzwolenie z jarzma ucisku, niewoli i poniżenia.

Na całym świecie, wszędzie, gdzie bije serce proste go człowieka, chwyla się głowy przed Tym, którego nieśmiertelne imię było, jest i na zawsze pozostanie symbolem wolności, sprawiedliwości i pokoju.

W tym dniu łączymy się w uczuciach głębokiej solidarności z narodem Związku Radzieckiego. Ból nasz jest wspólny i wspólna jest nasza pewność, że wielka sprawa Stalina — sprawa komunizmu i pokoju — zwycięży.

Okrył żałobą, zwraci — ramię przy ramieniu z narodami radzieckimi — narody krajów demokracji ludowej, ludzie pracy i ludzie pragnący pokoju na całym świecie — oddajemy dziś hołd wielkiemu Wodzowi rewolucji, Budownicemu komunizmu,

Chorążemu pokoju. Jednocześnie manifestujemy swą nierozważną wiarę w ideę o solidarności z bohaterką Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, swą niezłomną wolę walki o realizację idei, którym poświęcone było wielkie, ofiarne życie Józefa Stalina.

Życie Wielkiego Stalina — to nieprzerwane pasmo bohaterstwa, pełnej poświęcenia, ofiarnej walki o wyzwolenie człowieka, o obalenie przemocy i wyzysku, to wielki wkład w rozwiniecie idei marksizmu — leninizmu.

Wielkie imię Stalina łączy się nierozważnie z walką o sprawę proletariatu, z walką o wolność i sprawiedliwość społeczną, z walką o socjalizm i pokój.

Trudno pogodzić się z myślą, że przestało bić wielkie, gorące serce człowieka, którego imię stało się symbolem szczęścia, wolności, pokoju.

Nieśmiertelne imię Stalina jest szczególnie drogą narodowi polskiemu. Nie ma takiego zakątka ziemi polskiej, nie ma takiego miasta, nie ma takiej fabryki, huty czy kopalni, która by nie odczuła serdecznej troski Wielkiego Serca Stalina, wielkiej pomocy naszych braci radzieckich. Nie ma takiej dziedzińcy życia narodu polskiego, nie ma takiego odcinka pracy i walki naszej Partii, gdzie by nie były nam pomocne nauki Stalina, rady Stalina, ciepłe i serdeczne słowo Stalina.

Przestało bić serce wielkiego geniusza Stalina — ale jednym, silnym i potężnym rytmem biją dziś serca milionów prostych ludzi na ca-

łym świecie, którzy pochylają swe sztandary ślubując niezłomnie walczyć o zwycięstwo nieśmiertelnej sprawy Stalina.

Przestały patrzeć czujnie, orle oczy Stalina — ale orli ostry jest wzrok wielkiej Partii Lenina - Stalina — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Mocniej zacięły się ręce wypróbowanego kierownictwa Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego. Mocniej zacięły się pięści proletariatu całego świata, mocniej zwaryły się wokół sztandaru Stalina narody budujące socjalizm.

Grubo się mylą piraci z Wall Street jeśli przypuszczają, że śmierć Stalina zmniejszy naszą gotowość bojową, naszą czujność, naszą braterską, nierozważną jedność.

Stalin nie żyje, ale żyje, walczy i zwyciężać będzie w tej walce wielka Partia Lenina - Stalina. Dwa największe geniusze naszej epoki Lenin i Stalin wypiastowali potężną, silną i zwartą jak monolit, zahartowaną jak stal Partię — nauczycielkę i przewodniczkę wszystkich komunistycznych i robotniczych partii. Siła Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest niezwykła, jak nieśmiertelne są idee Wodzów rewolucji proletariackich Lenina i Stalina.

Nieśmiertelna nauka Stalina, nieśmiertelna siła jego idei owładnęła milionami ludzi i stała się potężną materialną siłą, zdolną zwycięsko kontynuować Jego wielkie dzieło, aż do pełnego zwycięstwa wszystkich ludzi

Gangsterzy amerykańscy niezdolni są nawet zrozumieć w czym tkwi potęga i nieśmiertelność Stalina — coś bowiem mogą wiedzieć o nieśmiertelności ci, którzy za życia są już trupami, rozkłada się bowiem i gnije ustrój, któremu służy, umierający jest system, który usiłują uratować od zagłady.

System kapitalistyczny gnije i rozkłada się, ale tym niebezpieczniejsze, tym bardziej groźne i trujące są jego wyrocznie, tym bardziej wyrodniczy i zbrodniczy metod chwyci się kapitalizm w walce przeciwko krajom socjalizmu i pokoju. Oto dlaczego trzeba, towarzysze, wzmocnić czujność.

Stalin, geniusz ludzkości, uczył nas, abyśmy byli czujni, abyśmy nigdy nie poddawali się nastrojom samopuszczenia, abyśmy bezlitośnie zwalczyli brak czujności — gapiostwo.

Zwierzemy jeszcze mocniej nasze szeregi. Zaostrzymy naszą czujność wobec niebezpiecznych zakusów amerykańskich podżegaczy wojennych, wzmacniać będziemy siłę i gotowość bojową naszego Ludowego Wojska. Podnosić będziemy obronność naszej ukochanej Ojczyzny. Demaskować i unieszkodliwiać będziemy wrogów i dywersantów, szpiegów i sabotażystów.

Skupieni wokół naszej Partii i naszego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Bieruta, biorąc wzór z wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — będziemy nieustannie pogłębiać i rozszerzać naszą więź z wielomilionowymi masami bez-

partyjnych. Kierując narodem, ucząc masy pracujące — będziemy się uczyli od mas, będziemy pilnie przysłuchiwać się głosowi mas — pomni nauk Stalina, że autorytet i siła Partii opiera się na zaufaniu klasy robotniczej, na poparciu partii przez masy bezpartyjne.

Towarzysze. Skupieni wokół naszej Partii, wokół Rządu Ludowego, wokół wernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta, my członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i każdy, komu droga jest sprawa budownictwa socjalizmu i walki o pokój — ślubujemy, że na wieczne czasy zachowamy w pamięci nieśmiertelnego Stalina. Wierząc żywa i głęboka będzie nasza miłość do Wielkiego Przyjaciela Narodu Polskiego. Z Jego genialnych dzieł czerpać będziemy wiedzę i natchnienie w naszej codziennej pracy i walce.

Umacniać i pogłębiać będziemy braterską, wieczystą przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Uczyć się będziemy czujności i hartu od Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jeszcze silniej kochać będziemy naszą sprawę, jeszcze mocniej nienawidzić będziemy naszych wrogów.

Wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności, wszystkie swe myśli i uczucia poświęcimy walce o całkowite zwycięstwo wielkich idei Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina.

Sprawa Stalina jest nieśmiertelna. Sprawa Stalina zwycięży.

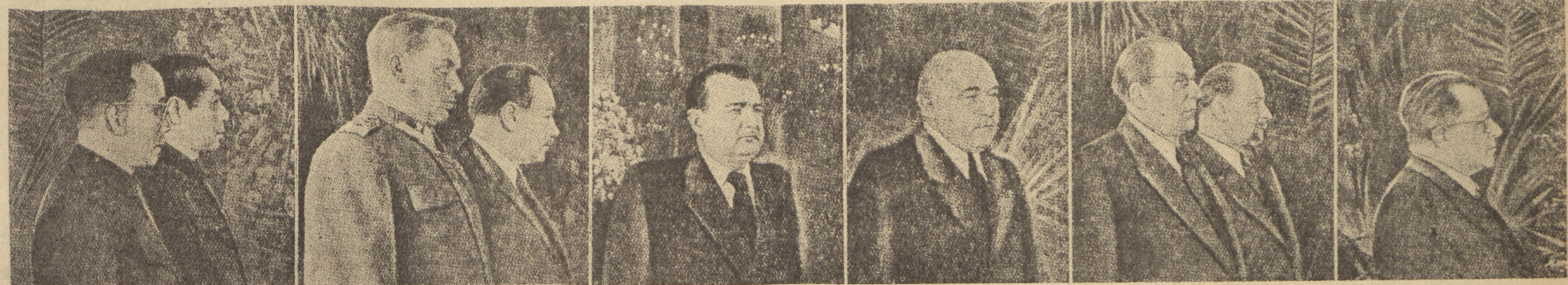
Na budowie Pałacu Kultury Jego imienia

Załoga radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — murarze, monterzy, cieśle, technicy i inżynierowie z pełnomocnictwem Rządu ZSRR dla spraw budowy Pałacu wiceminister tow. Karawajew na czele na żalobnym zgromadzeniu — żegnali swego ukochanego Wodza Józefa Stalina. W zebraniu wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów Jędrzychowski.

Gdy o godz. 8.30 z głośników płynęły pierwsze słowa transmitowanego z Moskwy sprawozdania z uroczystości żałobnych — nieprzerwanie tętniący praca

plac budowy Pałacu umilkł i zstępały murarze, monterzy, cieśle, technicy i inżynierowie z pełnomocnictwem Rządu ZSRR dla spraw budowy Pałacu wiceminister tow. Karawajew na czele na żalobnym zgromadzeniu — żegnali swego ukochanego Wodza Józefa Stalina. W zebraniu wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów Jędrzychowski.

wódów Związku Radzieckiego, żegnających Józefa Stalina. Pochylają się głowy. Wielu robotników płacze. Gdy z Moskwy biegnie na cały świat wieść, że trumna ze zwłokami Wielkiego Stalina spoczęła w Mauzoleum — na wielkim placu budowy w bratniej Warszawie słychać tylko łopot powiewających na wietrze czerwonych flag.



W sali Kolumnowej Domu Związków, 8 marca 1953 roku. U trumny towarzysza J. W. STALINA. Na zdjęciach od lewej: 1. Przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo. 2. Premier Państwowej Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai. 3. Minister Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. 4. Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut. 5. Prezydent Republiki Czechosłowackiej, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald. 6. Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi. 7. Premier Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Otto Grotewohl. 8. Sekretarz generalny KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Walter Ulbricht. 9. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti

JÓZEF STALIN

Naród polski żegna swego największego Przyjaciela

W STALINOGRODZIE

Salut w Moskwie i w Warszawie



9 marca 1953 r. godz. 10. Pracownicy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w skupieniu i uroczystej ciszy czczą pamięć Wielkiego Stalina. Foto CAF

STALINOGROD. Godz. 10-ta. Nad Słaskiem, nad województwem stalinogrodzkim od krańca do krańca nieścisłe się głos żałobnych syren. W kopalniach, hutach i fabrykach stanęły maszyny.

Na gwarnych zazwyczaj ulicach Stalinogrodu — cisza. Z głośników słychać tylko głuche odgłosy armatnich salw. To Warszawa w imieniu całego narodu polskiego, żegna saltem Przyjaciela Polski, największego człowieka naszych czasów — Józefa Stalina. Na chodnikach stoją ludzie z obnażonymi głowami. Wolno mijają minuty. Ciężkie, żalobne. Huczą syreny. Za chwilę milną. Kopalnie, huty, fabryki województwa stalinogrodzkiego rozpoczynają na nowo pracę. Trzeba teraz pracować szybciej i lepiej. Uparcie realizować Jego nauki. Nieugięcie walczyć z wrogami. Z naszej woli, czujności i hartu zbudować dla Wielkiego Stalina najpiękniejszy pomnik.

W dniu pogrzebu Stalina górniczy oddział i kopalnia „Kleofas” postanowili, że wydobędą ponad plan marcowy 50 ton węgla.

W dniu pogrzebu Stalina w hucie „Jedność” brzozy stalinogrodzkiej wzniesiono Józefa Rurańskiego postanowili przeprowadzić w marcu 12 wytopów szybkościowych.

W dniu pogrzebu Stalina słuszarze Augustyn Rzepka i Walter Pawlica z elektrowni „Laziska” zobowiązali się skrócić czas kapitalnego remontu kompresora o 50 roboczo godzin.

W dniu pogrzebu Stalina...

wniosło prośbę o przyjęcie w szeregi partii.

— Proszę o przyjęcie mnie do partii — powiedział Franciszek Drewniak, 15-ty wytopiacz — wszystkim żołnierzom spragnym w jej dyscyplinowanych szeregach jeszcze lepiej służyć wielkiej sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju. Dla potwierdzenia mojej zdecydowanej woli realizowania tego przyrzeczenia zawsze i na każdym odcinku pracy, zobowiązuję się ku czci pamięci Józefa Stalina — dziś, jutro i pojutrze przeprowadzić po jednym szybkościowym wytopie.

W Zakładach Mechanicznych im. Stalina zgłosiło się do partii 50 produjących robotników w tym 15 kobiet. Prosi o przyjęcie m. in. szlifierz Józef Czerwinski, inicjator stosowania metody Zandarowej i Agafonowej.

Dzięki olbrzymiej mobilizacji załogi Zakładów do 8 bm. wykonano 45 procent planu miesięcznego.

Na godzinę przed wielką manifestacją żałobną mieszkańców woj. stalinogrodzkiego drógami i szosami ścigali tłumnie do stolicy województwa Czerwone sztandary, przepasane czarnymi szarfami. Nad głowami napisy transparentów:

„Wieczysta chwala Józefowi Stalinowi, Wyzwolicielowi narodu polskiego!”

„Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża!”

„Codzienna praca będzie wcieliła w życie nieśmiertelną ideę Towarzysza Stalina!”

Plac Dzierżyńskiego w Stalinogrodzie wita manifestujących olbrzymim portretem Towarzysza Stalina, okolonym żywymi kwiatami. O góry hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”

Pod portretem pona trzą żniwie. Dookoła poczty sztandarowe partii, wojska, górników i organizacji społecznych.

Na mównicę wstępuje i sekretarz stalinogrodzkiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Olszewski.

Pod sztandarem Lenina i Stalina, pod przewodnictwem Bolesława Bieruta — naród polski pójdzie naprzód do zwycięstwa pokonując socjalizm.

Oczy wszystkich kierują się ku pobliskiemu gmachowi, gdzie widnieje nowostoniona tablica „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie”.

Dumna, zobowiązująca nazwa.

Tadeusz Grabarz — przewodnik pracy tuż „Kościszewo” mówi:

Jestem obywatelom województwa stalinogrodzkiego. To brzmi dumnie, to zobowiązuje. Ta zaszczytna nazwa będzie nam robotnikom zawsze przypominać, że jesteśmy produkującą siłą narodu, że na nas przede wszystkim ciąży obowiązek wcielania w życie mądrych nauk i wskazań Towarzysza Stalina. A obowiązek ten — to codzienne przewodzenie w walce o plan 6-letni, bo to przypięta zwycięstwu socjalizmu w naszej Ojczyźnie, bo to uśmiech światła, bo to uśmiech spraw, które Wielki Stalin oddał bez reszty całe swoje życie.

Wiktoria Kłosa — osowolony przewodnik pracy kop. „Kato-wice” mówi:

To zaszczyt mieszkać w województwie, które będzie nosiło imię największego człowieka naszych czasów — Wielkiego Stalina. Stalinogrodzie, w którym mieszkam i pracuję okazuje się moim drugim domem — przyrzekamy to my wszyscy: górnicy i hutnicy, robotnicy i inżynierowie, starzy i młodzi.

Będę starał się nie tylko sam podnieść wydobyć swojej brygady, ale także przekazując swe doświadczenia innym, przyczynić się do podniesienia produkcji całej naszej kopalni. Taką będzie moja odpowiedź za zaszczytne wyróżnienie, które spotkało nasze miasto i nasze województwo.

Salutem naszymi Ojczyźnie, żołnierzem naszymi z całym narodem polskim żegnali ukończonego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości.

O godz. 10.00 we wszystkich oddziałach Wojska Polskiego przetrwano zapałkami, w przypiętymi na piersi odznakami żałobnymi z wizerunkiem bliskiego i drogiego Generalissimusa Stalina, zgromadziła się przed głośnikami radiowymi. Stojąc w głębokim skupieniu — złożyli hołd największemu człowiekowi naszych czasów.

Pododdziały, które odbywały ćwiczenia w polu, przetrwały zapałkami punktualnie o godz. 10.00. Żołnierze stanęli na baczność tam, gdzie ćwiczyli.

Opodal Placu Dzierżyńskiego w Warszawie przy małej polowej radiostacji pochylili się dwaj żołnierze artylerzysty — Winkler i Lewandowski. Słuchając Moskwy. W chwili, gdy na Placu Czerwonym padnie ko-

meuda „Agoń!” — oni podadzą swym kolegom przy działach komendę „Ognia!”. Złączy się salut artyleryjski w Warszawie z salutem radzieckich dział w Moskwie, Stalingradzie, Kijowie, Leningradzie, Odessie, Sewastopolu i Chabarowsku — tak jak myśli i uczucia narodu polskiego łączą się i jednoczą z uczuciami ludzi radzieckich.

W dalszej Moskwie radziecki oficer, radziecki towarzysz broni — artylerzysta podał ogólną komendę. I w tej samej chwili grzmły również pierwsza salwa artyleryjska Warszawy.

Drzy ziemia... co dziesięć sekund bije w górę ogień z armatnich luf.

Salutem artyleryjskim żegna Wojsko Polskie Józefa Stalina. Pamięć o Nim będzie zawsze żywa. Stalin będzie w sercach tych, którzy budują nowe jutro swego ukochanego Ojczyźnie, i w sercach tych, którzy w żołnierskich mundurach, z bronią w ręku strzegą nowej, jasnej przyszłości narodu. (PAP)

Łódzka klasa robotnicza ślubuje

Poniedziałek godzina 9.45 Wielką halę nowej kopalni ZPB im. Stalina wypełnia nieustanny loskot krośien. Tkacki śledzą miarowy ruch czołenek, las czerwonych proporczyków drży ponad krośniami. Jest nastroj wytrwałego wysiłku i głębokiego milczenia.

Myśli skupione błędną teraz daleko do bratniego Kraju Rad, do Moskwy, gdzie za chwilę w Mauzoleum spocznie zwłoki — największego w naszej epoce człowieka.

Na chwilę przed godz. 10 sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej Aleksander Wierszeń złożył w imieniu tkaczy — członków partii zobowiązanie: „Codziennie przez cały marzec na każdym z 208 krośien damy o tysiąc wająków więcej. Majstrowie: Grembosz, Olczyk i Wander postanowili podnieść produkcję w marcu o 1 lub 2 procent w stosunku do lutego.

Godzina 10. Rece zatrzymały krosna. Znieruchomiali ludzie.

Stali wśród swoich krosien: Helena Godos, Cecylia Wierchołńska, stała w ganku Maria Jędrasik. W tej chwili, ogarniającej wszystko i wszystkich, serca robotnicze były zgodnym rytmem solidarności wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

W łódzkich zakładach pracy o tej godzinie dziesiątki tysięcy

Stalina kochają ludzie pracy na całym świecie

GDANSK. Zagrała basowym głosem syrena okrętowa. Jest godzina 10. W Stoczni Gdańskiej stanęły maszyny. Junak, który wytrwale prostował blachę, opuścił ciężki młot. Przejżdżający nabrzeżem wózek elektryczny zatrzymał się. Na gotowym już prawie statku przerwano próbę windy. Zawieszona w ramion dźwigny zachybotała w powietrze ciężka blacha kadłubowa. Z powagą stoją robotnicy i technicy na statkach, na nabrzeżach, w warsztatach, w halach i na pochylonych. Stoczni Gdańska oddaje hołd Wielkiemu ukochanemu Przyjacielowi narodu polskiego, Wodzowi obozu pokoju.

Na twarzach ludzi zastąpił wyraz bolesnej powagi. Ludzie są teraz myślami przy Stalinie. Ślubują: „Twoje słowa przekujemy w czyn, coraz lepiej budując statki, przynosząc chwałę Ojczyźnie. I chociaż przestało bić Twe serce, dla nas żyjesz i żyć będziesz wiecznie.

W świetlicy wydziału montażu kadłubów stoczni, przed portretem Wielkiego Stalina spowitą w krepę, przez cały dzień — warta honorowa — przodownicy pracy.

Wskazówki zegara szybko przesuwają się po tarczy. Dziesiąta... Rozlega się przeciągłe wycie syren. Ponad kominami stojących w porcie statków wyciągają białe obłoczki pary. Salut Towarzyszowi Stalinowi oddają: polski statek „Kutno”, radzieckie parowce „Karek” i „Kari”.

Stalina kochają wszyscy ludzie pracy. Kochają go marynarze, pływający pod wszystkimi banderami świata. Z syreną „Kutna” i „Karek” łączą swój głos syreny „Szwedów” — „Norani” i „Skarpów”.

Na pokładach statka wyprostowani na baczność, czarni od pyłu węglowego trzymają, obok siebie — marynarze. Na wysrebrzonej słońcem wodzie kanału portowego kołyszą się zatrzymane w biegu kutry i motorówki.

Trzymają: Kwaśniewski, Ciesielski i Lidz — przodujący ludzie ze zmiany. Zawadźciego, stoją zwrócony w kierunku łopoczącej na wietrze, spuszczonej na radzieckim statku do pół masztu czerwonej bandery z sierpem i młotem. S. B.

Chłopi u stóp Pomnika Wdzięczności

ZIELONA GÓRA. O godz. 10 przed jednym z głośników przy ul. Stalina w Zielonej Górze z odkrytymi głowami stanęła grupa chłopów z czerwonym wieńcem. Salwy artyleryjskie oddawane w Moskwie, żalobny dźwięk syren zastąpił ich w drodze ku pomnikowi Wdzięczności i grobowi Radzieckich Żołnierzy, gdzie spełniają uchwałę gromady mieli złożyć wieńiec.

Kiedy umilkły syreny Anna Andrzejewska, Władysław Lukasiak oraz Piotr i Jan Malinowski w imieniu chłopów gromady Czarna, złożyli wieńiec przed pomnikiem tych, którzy pod dowództwem Generalissimusa Stalina wyzwolili naszą Ojczyznę z niewoli, a chłopów z wielkiego ucisku społecznego.

Chłopi ślubowali w tej uroczystej chwili, że zawsze będą szli drogą, którą wskazał Józef Stalin.

Podobnie w gromadach, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach województwa zielonogórskiego ludzie pracy na wsi — tak jak w całym kraju — złożyli hołd Wielkiemu Stalinowi. (PAP)

Jego dzieło zapaliło nasze serca

RZESZÓW. W skupieniu, w poczuciu nierozdzielnej solidarności z narodem Związku Radzieckiego, w wyjątkowej pracy miała dzień wielkiej żałoby w rzeszowskich miastach i wsiach.

Przed Pomnikiem Wdzięczności w Warszawie wojsko zaczęło warte honorową. W złożonych u stóp Pomnika wieńcach z czerwonymi i czarnymi wstęgami, zakwitły bukiety czerwonych róż.

Gdy przebrzmiały tony „Miedzynarodówki”, gdy skończyła się chwila skupienia — przodujące ZMP-ówki „Czerwonej Zorzy” w Przemysłu Franciszka Smakówna, Teresa Sabuk i Stanisława Wozniak zgłosiły się do sekretarza organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie ich do partii. To samo postanowienie powzięli Kazimierz Boczoń — przodujący technik w Fabryce Maszyn w Gliniku Mariampolskim.

„Jako członkowie partii kroczymy chętnie w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w naszym kraju i wiernie realizować wskazania Stalina” — piszą w liście do zakładowego komitetu partii ZMP-owcy huty Stalowa Wola, 79 młodych produjących hutników prosi o przyjęcie ich w szeregi partii.

Chłopi z gromady Lesków w pow. Lubaczów, czcąc pamięć Stalina, postanowili złożyć spójdzielni produkcji i utworzyć komitet żałobny.

Ludzie pracy Rzeszowszczyzny powiadają: — Stalina nie stało, ale Jego dzieło zapaliło nasze serca. C. B.

Zobowiązanie przodującego robotnika „Ursusa”

URSUS. — W dniu 9 marca, w dzień pogrzebu Wielkiego Stalina, robotnik „Ursusa” Kazimierz Zychliński, pierwszy w tej fabryce realizator szcziolarki, podjął nowe zobowiązanie.

W imię idei Wielkiego Stalina, Zychliński, przystępując do współzawodnictwa o tytuł mistrza jakości produkcji. Wzywam wszystkich wiertaczy w „Ursusie” i w całej Polsce do walki o zdobycie tego zaszczytnego tytułu.

Zobowiązuję się: wykonywać każdą pracę w pierwszorzędnej jakości, bez braków;

wykonać po raz drugi swoje zadania planu 6-letniego do dnia 22.VII.1953 r.;

przeszkolić na swojej maszynie nowoprzyjętego robotnika (tak, aby za 3 miesiące wykonywał już 200 procent normy);

opracować do dnia 1 czerwca br. dwa pomysły racjonalizatorskie, które przyczynią się do usprawnienia produkcji w naszym zakładzie;

zobowiązuję się do systematycznego studiowania dzieł Józefa Stalina. M. R.

Dzięki Stalinowi budujemy Nową Hutę

W całym kombinacie Nowa Huta, na poszczególnych obiektach podczas przerwy w pracy odbywały się w dn. 9 bm. krótkie zebrania poświęcone złożeniu hołdu Józefowi Stalinowi. Ze wzruszeniem mówili robotnicy o Wielkim Wodzu mas pracujących całego świata, podkreślając Jego przyjaźń dla narodu polskiego. Na naradach zapadły postanowienia zaciągania warty dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Na budowie Wytwórni Materiałów Ogniotrwale — jednego z ważnych obiektów kombinatu, pierwsza rzuciła hasło wart brygada Józefa Fiakowskiego, podejmując zobowiązanie podwyższenia swej wydajności o 20 proc. „Śmierć Jego pograżała nas wszystkich w żalobie. Ale nie wolno nam ustawać w pracy; trzeba jeszcze le-

W STOLICY — PRZED POCHODEM

Dochodzi godz. 10. Cisza targła pierwszą salwą artyleryjską. Obnazają się głowy profesorów i studentów, chyła się czoła.

W milczeniu, nieruchomo stoją młodzi studenci. W niejednych oczach zjawia się łzy, których nikt nie odciera, których nikt się nie wstydi.

Czy przypuszczacie? Włodzimierz Godek, że ty, syn prostego kolejarza, będziesz studiował filozofię, że będziesz miał moją doświadczenie? To ci dał Stalin.

Pamiętasz Januszu Kulik swe dzieciństwo w walczącej chacie chiopskiej, ojca sternanego przedwieźnia i ból niepewności o chleb dnia jutrzejszego? O nauce wolno ci było jedynie marzyć. Dziś jesteś studentem, przodownikiem nauki. To ci dał Stalin.

Czy wiedziałeś o tym Piotrze Wierzbicki, że ty, syn wiejskiego nauczyciela spod Putuska, tak szeroko będziesz chłonał wiedzę w polskiej wyższej uczelni? To ci dał Stalin.

Stalinowi zawdzięczają wolną Ojczyznę, wolną młodość i szeroko otwarte drzwi uniwersytetów, politechnik, akademii. Właśnie oni, synowie i córki robotników i chłopów.

Wielu z nich teraz właśnie zdecydowało związać swe życie z partią. Poprosiła o przyjęcie ich szereg przodownika nauki i pracy społecznej z wydziału filologii Krystyna Zawistowska, studiująca język bratniego narodu rosyjskiego, proszą o pomoc w przygotowaniu się do tak ważnego momentu w życiu inżynierów, ci, którym brak jeszcze kilku miesięcy do wymaganego statutu wieku przyjęcia do partii.

W chwili, kiedy postępowo ludzkości zegnała swego Wodza, studenci Uniwersytetu Warszawskiego składali ciche ślubowanie — wspólnie z klasą robotniczą walczyć wytrwale o realizowanie idei Wielkiego Stalina. A. R.

W Zakładach im. Komuny Paryskiej

„Powoli i uroczysto padają z radiowozu Zakładów im. Komuny Paryskiej w Warszawie słowa: — Umarł Geniusz, Nauczyciel narodów, nasz Ojciec, Wielki Stalin. Oddajmy Mu hołd.

Za chwilę wybieje godzina 10-ta. Robotnicy zgromadzi się na portel, w ukochane oblicze Towarzysza Józefa Stalina. Myślą i sercem są przy Nim, radzieckim ludzi na Placu Czerwonym w Moskwie.

Z głośników dobiega warkot werbli. Głucho dudnią salwy armatnie, w przenikliwym dźwięku syren fabrycznych wiruje nieutulony smutek. Miliony nurtuje żal. Starzy robotnicy, którzy przetrwali niejed-

Hold MDM-u

Wielki, biały plac Konstytucji spowity jest kirem żałoby. Czarne welony otulają latarnie kandelabrow, na pięknych frontonach bloków mieszkalnych widnieją okolonie żałobną szarfą portrety Józefa Stalina.

Ludzie warszawskiego zagłębia budowlanego, produkujący murarze, betoniarze, szlifierze gładkich bloków piaskowca oddają narzędzia pracy, otrzykując dłonie z kurzu, formując kolumny pochodu.

Trzy dni temu, gdy z głośników radiowozu dotarła do nich tragiczna wieść, do komitetu partyjnego przyszedł zespół murarski Władysława Góreckiego.

— Postanowiliśmy złożyć hołd Wielkiemu Stalinowi — powiedział Górecki — chcemy przyspieszyć wykopanie murów na bloku 4a o jeden dzień. W skład zespołu Góreckiego przyszedł zespół murarski Kondrowskiego, kobiety zespół murarski Haliny Ber i Stanisławy Traktiewicz, żaloga bloku 11, 12 i 13, złożona z 112 ludzi. Żaloga budowniczych MDM ślubowała w tych cięż-

Łódzka klasa robotnicza ślubuje

robotników i robotnic łódzkich ślubowało wierność sprawie Stalina, ślubowało na każdym kroku wprowadzać w czyn Jego naukę.

Chodnikami ulicy Piotrkowskiej płyną tłumy przechodniów. Dochodzi 10. Duża wskazówka ma do przebiecia jeszcze kilka kresów. Przed megafonami przystają grupy ludzi. Na Piotrkowskiej, na ulicy nazwanej Jego imieniem, przy al. Parkowej, przy Alei ZMP...

W dźwięki marsza żałobnego wplata się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów, samochodów, ludzi.

Młoda listonoszka na baczność wstąpiła się suchy, odgłos werbli, i salwy armatnie. Jedna, druga, — dziesiąta.

Syreny fabryk łódzkich dają sygnał hałom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, stajom tramwajów,

JÓZEF STALIN

OSTATNIA DROGA

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Wiktor Woroszyński

Moskwa, 9 marca

Plac Czerwony. Purpura i czerń. Tysiące głów. Sztandary. Wyprężone szeregi wojska. Nad głowami — portrety, portrety, portrety... Ze wszystkich portretów spoglądają mądre oczy Tego, który dziś odbierze ostatnią defiladę. Tego, czyje imię granitowymi zgłoskami wypisano na marmurowej ścianie Mauzoleum, tam gdzie już od lat widnieje drugie, pełne chwały imię. Oba te imiona — LENIN i STALIN — są jak podpis historii, którą tworzyli ci dwaj mocarze myśli i czynu. Tworzyli, nakreślając jej kierunek na długie lata po swoim tak boleśnym dla narodów zgonie.

...Oto z daleka słychać już zbliżający się kondukt pogrzebowy. Na przedzie niosą wieńce — jest ich wiele, ale stanowią one nikłą zaledwie część tych, którymi przez ostatnie trzy dni zasypywano Dom Związaków Zawodowych. Wśród wieńców — i te, które miłośnicy polskiego ludu spłotali Wielkiemu Zmarłemu...

Za wieńcami — zahartowa-

ni w bojach dowódcy Armii Radzieckiej niosą na poduszkach ordery Generalissimusa. Każdy z orderów — to wspomnienie o nadludzkim trudzie, o wyjątkowej budowie pierwszego kraju socjalizmu, o zwycięskiej wojnie... I wrócić — na zaprzęzionej w kilka par czarnych koni lawecie — trumna. Owija ją materiał czarny jak sztandar, który przez tyle lat wysoko dźwigał niezłomny Chorąży i którego nie wypuszczą z silnych dłoni jego wierni uczniowie. Od piersi — trumnę pokrywa tylko szklany kloz, i chociaż lzy przeskadzają milczącym tłumowi, wszyscy dobrze widzą znajomą, ukochaną twarz.

Za trumną powoli posuwają się członkowie Komitetu Centralnego Partii i Rządu, kierownicy delegacji zagranicznych, przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego. Zamyślona twarz Togliattiego, siwe włosy Maxa Reimanna, orli profil Passionaria...

Pogrzeźni w głębokej za-

5 minut olbrzymi kraj zamle- ra w bezruchu.

Jeszcze chwila — i oto przy dźwiękach wojskowego marsza ceremonialnym krokiem przechodzą przed Mauzoleum oddziały moskiewskiego garnizonu. Na niebie — eskadry samolotów. Umiłowane stalinowskie sokoly oddają cześć Człowiekowi, którego myśl szybowała wyżej, niż potrafiła unieść się stalowe skrzydła, a który jednocześnie jak An-teusz, nigdy nie odrywał stóp od swojej gleby — narodu.

Spoczywają obok siebie w Mauzoleum dwaj mocarze — Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. Za jakiś czas stanie w Moskwie strzelista gmach Panteonu i tam będą odwie-dzali ludzie radziecy, a także przybysze z całego świata nieśmiertelnych wodzów pracującej ludzkości. Ale już dziś każdy z nas wzniesi Leninowi i Stalinowi Pan-teon w swoim sercu.

Zeszyty „Nowych Drog” poświęcone „Ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR”

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” ukazał się numer 6 Zeszytów Ekonomicznych „Nowych Drog”. Zeszyt zawiera pozycje związane z pracą J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Treść numeru:

D. Szepilow — J. W. Stalin o charakterze ekonomicznych praw socjalizmu.

G. Kozłow — Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

E. Łokszyn — Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

G. Kozłow — J. W. Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w ustroju socjalistycznym.

M. Rubinsztejn — Podstawowe ekonomiczne współczesnego kapitalizmu.

I. Trachtenberg — Cechy szczególne reprodukcji i kryzysu w socjalistycznym kapitalizmie.

Heinrich Rau — Przyjazna współpraca w światowym systemie gospodarczym krajów demokratycznych i socjalistycznych.

Jürgen Kuczynski — Zaostre- nie sprzeczności w obozie imperializmu.

Zeszyt zawiera str. 144, cena zł 4.—

Życiodajny geniusz

Mikołaj Tichonow

W głębokim smutku pograżona jest ziemia radziecka! Nie ma na niej zakątka, do którego nie dotarłaby bolesna wieść o tym, że odszedł od nas Wielki Wódz narodów, nauczyciel i przyjaciel, genialny kontnuator dzieła Lenina, Józef Stalin.

Na tę żalobną wieść zadrdzało i zabiło mocniej serce narodu. Zapłakali ludzie nie wstydząc się swych łez, albowiem był On dla nich słońcem ludowej prawdy.

Słońce to przyswiecało zarówno przodującemu mistrzowi na wspaniałych budowach komunizmu, jak i czarnemu człowiekowi, zagubionemu w kolonialnych dżunglach, który po raz pierwszy powstał przeciw swym ciemnościom.

To słońce ludowej prawdy przyswiecało historycznemu zwycięstwu wielkiego narodu chińskiego, bohaterskim bojownikom koreańskim, walczącym o honor i niezawisłość swej ojczyzny.

Z imieniem ukochanego Stalina na ustach gromili wrogów ludzkości legendarni obrońcy Stalingradu, wyzwolicieli narodów Europy z jarzma faszystów.

Z imieniem ukochanego Stalina na ustach ludzie radziecy ujarzmiali przyrodę, przeobrażali ją, przekopując kanały, budując nowe miasta, wznosząc wieżowce, dobywając coraz to nowe bogactwa z wnętrza ojczystej ziemi.

Całe nasze życie przepelnia blask stalinowskiego imienia, siła jego życiodajnego geniuszu, jego wielkie umiłowanie człowieka. Nie darmo nazywano go Chorążym Pokoju. Narody całego świata żywiły za to dla Niego tak wielką wdzięczność, że brak słów dla wyrażenia całej jej głębi.

Pójdźcie na wystawę darów ofiarowanych towarzysowi Stalinowi, a przekonacie się, że dary te nadesłane z najodleglejszych zakątków świata, od najdalej zamieszkałych narodów, od prostych

ludzi, przepaja ją najgłębszą miłością.

We wszystkich krajach — wielkich i małych znano i kochano człowieka, który wskazał ludzkości drogę do szczęścia, który uchronił przed zagładą milujące pokój narody.

Twórca niezwykłej partii, twórca wojnego i mądrego życia całego świata, miejsce w duszy i sercu narodu, w jego pieśniach i legendach. Genialny wychowawca pokoleń budowniczych nowego życia, groźny dla wrogów strateg i wódz dła i żyje w świadomości narodu równie nieśmiertelny jak słońce, które wschodzi codziennie nad milionami milujących pokój ludzi pracy, ogrzewając ich swym ciepłem.

Zywe promienie geniuszu stalinowskiego są również nieśmiertelne, oświetlają one narodom drogę do najwspanialszego rozkwitu ludzkości — do komunizmu.

Miną wieki. Nowe pokolenia będą z miłością powta- rzały to nieśmiertelne imię. Jak długo istnieć będzie ludzkość, tak długo dobre i potężne jego światło będzie oświetlało jej drogi.

Ludzie radziecy pogrzeźni są w głębokim bólu i smutku. Niesposób ból ten wyrazić! Zwierając swe szeregi, naród radziecki jeszcze mocniej zespolił się wokół ukochanej partii komunistycznej, wokół zahartowanych w bojach i wypróbowanych jej przywódców — współbojowników ukochanego Stalina, kroczących na czele Partii i narodu. Ta wielka jedność jest rękojmią naszej potęgi, gwarancją naszych przyszłych sukcesów na drodze wskaza- nej przez Wielkiego Wodza!

Sprawa Stalina jest nieśmiertelna.

Sprawa Stalina zwycięży. Zwycięstwem zakończy się budownictwo komunizmu. Cały naród radziecki mówi: Ślubujemy Ci to, ukochany nasz towarzyszu Stalinie!

Henryk Hubert

SALUT

W ciszy były miliony serc,
W ciszę uderzył werbli łoskot.
Z milionów piersi rwał się szloch,
Armadni salut grzmiał nad Moskwą.

Czerń spowiła sztandary
Owiane bojową sławą,
Żegnało Wodza Wojsko
Salutem nad Warszawą.

W ciszy do bólu plekającej,
W żalobnym huku wystrzałów,
Skloniły się głowy żołnierzy
I słych generałów.

Są lzy co mężnych nie hańbią,
Są lzy co ducha nie łamią,
Choć glaz przyduślił nam piersi
Nie ugnie naszych ramion.

Nie kryj łez towarzyszu,
Odsłoń twarz generale,
Niech siły się ustokrotnią
W serdecznym żalu.

Z Jego imieniem na ustach
Wolność szła do natarcia,
Niech broń nie zdradzi w rękę
Na Stalinowskiej warcie.

Nam Stalin dalej przewodzi
Wolą w Partię przekuta,
Pokoju strzegą te działa
Co grzmiały dziś żalobnym salutem.

Nasz przyjaciel, przewodnik i nauczyciel

Aleksander Zelwerowicz

Po życiu wypełnionym najcięższym, ofiarnym trudem i nieprzerwaną bohaterską walką — odszedł w krainę wiecznego pokoju najgenialniejszy człowiek współczesnego świata; — umarł wielki, serdeczny przyjaciel szarego człowieka, orędownik uciśnionych i pokrzywdzonych, wódz świata pracy, nieugięty szermierz idei powszechnego pokoju, braterstwa ludów i sprawiedliwego ładu społecznego; — umarł JÓZEF STALIN nasz przyjaciel, przewodnik i nauczyciel.

Ale wiekopomne, szlachetne dzieło Jego życia, wszechogarniającego rozumu, stalowej woli i gorącego serca, — idea szczęśliwości wszystkich ludzi świata, IDEA KOMUNIZMU nie tylko przetrwa swego twórcę, ale istnieć, rosnąć i rozwijać się będzie, aż zdobędzie i opromieni całą ludzkość!

W hołdzie Wielkiemu Stalinowi



W chwili pogrzebu Józefa Stalina studenci Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie uczlił pamięć Wodza postępowej ludzkości 5-minutową ciszą. Foto CAP — Kondracki

Wielkie pożegnanie

Aleksy Surkow

W ciągu trzech dni, nie ustając w dzień ani w noc, przewijając się ulicami Moskwy, płynęła do Sali Kolumnowej żywa rzeka miłości i żalobny narodził się.

Każdy, w czyjej piersi bije serce patrioty radzieckiego, pragnął w ciągu tych trzech dni stanąć u trumny Wodza i Nauczyciela, aby dać wyraz synowskiej miłości do wielkiego Stalina, aby słubować wierność jego dziełu, jego Partii. Jesliby pożegnanie Wodza z narodem trwało rok, to i w ciągu roku nie wyschłaby żywa rzeka ludzka, jak w ciągu 29 lat nie wyczerpują się żywe potoki, przepływające przez granitowym Mauzoleum, w którym spoczywa Lenin.

Kwiaty i wieńce, które niesiono do Sali Kolumnowej — to tylko jedna z form, w jakiej przejawiała się miłość narodu. Jakże wymowny jest jednak niemy język wieńców! Wszystkie i najserdeczniejsze, najgorętsze, najskuteczniejsze i najmężniejsze słowa, jakie zna język rosyjski i języki bratnich narodów, wypisane zostały złotem na czerwonych, obramowanych żalobą wstęgach wieńców.

Wśród wieńców, które mówią o miłości i bólu ludzi radzieckich wieńce od naszych przyjaciół, naszych braci w walce o pokój i socjalizm. Jedną po drugiej składały wieńce u trumny delegacje wielkich Chin, walczące Kozei, krajów demokracji ludowej, bratnich partii komunistycznych i robotniczych

przedstawicieli stalinowskiego pokolenia!

Przechodzą po zmianie żalobnej Warty u trumny Wodza, dwie kolchoźnice — starszka i zupełnie młoda dziewczyna o energicznej, osmażanej wiatrem twarzy. Każda z nich ma na piersi złotą gwiazdę Bohatera Pracy Socjalistycznej. Podczas wielkiego pożegnania z genialnym budowniczym komunizmu ucieleśniają one stalinowską jedność kilku pokoleń ludzi radzieckich.

Przez trzy dni płynęła przed trumną wielkiego i mądrego Wodza nie kończąca się i niewyczerpana żywa rzeka miłości i żalu narodowego.

Przez trzy dni u trumny największego stratega wszystkich czasów i narodów zmieniały się warty wojskowe. Dzielne, młode jasne twarze żołnierzy stalinowskich lśniące w oślepiającym blasku reflektorów stalowe ostrza bagnatów. Niezwykła, przedwojenna armia świata, armia ofiarnych obrońców pokoju i twórczej pracy stanęła na warcie u trumny Twórcy jej potęgi, jej nieśmiertelnej chwały.

Przez trzy dni zmieniała się u trumny warta honorowa.

Wartę honorową u trumny Wielkiego Wodza pełnili działacze partyni, ministrowie, okryci chwałą marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej, admirałowie Marynarki Wojennej. Wartę honorową przy trumnie wielkiego koryfeusza nauki pełnili wybitni uczeni Kraju

Rad, słynni działacze sztuki i literatury, wybitni nauzy-ciele, lekarze, inżynierowie konstruktorzy, wynalazcy przedstawicieli radzieckiej inteligencji, wychowanej przez towarzysza Stalina w duchu bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującej wsi.

Wartę honorową pełnili przywódcy i szeregowi bojownicy wielomilionowej armii radzieckiej młodzieży, związków zawodowych, przodujący ludzie przemysłu, budownicowie nowej socjalistycznej wsi.

Nie tylko wielki żal i ból po stracie złożyli posłańcy narodu u trumny Wodza, lecz przede wszystkim niezłomną przysięgę na wierność dziełu Lenina - Stalina na wierność Komunistycznej Partii i jej Komitetowi Centralnemu.

Wraz z masami pracującymi pierwszego na świecie państwa socjalistycznego zacięgnięli wartę szefowie rządów krajów demokracji ludowej, członkowie ich delegacji, wybitni działacze światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Na warcie honorowej — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald, Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Premier Państwowej Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Lai, Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej George Gheorghiu-Dej, Przewodniczący Rady

Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wytko Czerwenkow, Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Matyas Rakosi, sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht, Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, Premier Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenbal.

Żalobną wartę honorową pełni wódz narodu włoskiego Palmiro Togliatti, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibaruri, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt, przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii Kopenleg, przewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii Wille Pessi, sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni.

Godzina 2 w nocy. Wartę honorową obejmują wierni uczniowie i współbojownicy Wielkiego Stalina, towarzysze: G. M. Malenkow, E. P. Beria, W. M. Molotow, K. E. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin. Wartę honorową pełnią towarzysze: N. M. Szernik, M. A. Susłow, P. K. Ponomarenko, N. A. Michajłow, A. A. Andrejew, A. M. Wasilewski, G. K. Żukow.

Godz. 2 min. 30. Wstęp do Sali Kolumnowej Domu Związków zostaje zamknięty.

W godzinie pożegnania z Wodzem ludzie Kraju Rad składali przysięgę na wier-

ność drodze wiodącej do komunizmu, którą nakreślił towarzyszy Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, w historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Nam, ludziom radzieckim, naszym przywódcom — uczniom swoim i współbojownikom — pozostał Stalin bogatą i chlubną spuścizną. Z uczuciem głębokiej dumy patriotycznej uświadamia sobie naród radziecki to, o czym mówił towarzyszy Malenkow na XIX Zjeździe Partii.

„Nasza potężna Ojczyzna jest w rozkwicie swych sił i zmierza ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komunistycznego społeczeństwa. Bogactwa naturalne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze państwo udołowiło, że zdolne jest do wykorzystywania tych ogromnych bogactw na pożytek mas pracujących. Naród radziecki dowiódł, że umie budować nowe społeczeństwo i pewnie patrzy w przyszłość

Na czele narodów Związku Radzieckiego stoi wypróbowany i zahartowany w bojach partia, która niezłomie realizuje politykę leninowsko-stalinowską”.

W tym tkwi nasza siła, w tym tkwi niewyczerpane źródło naszej wiary w dzień jutrzejszy. W tym tkwi rekojmia, że czerpiąc natchnienie z naszego doświadczenia i budowaniu szczęścia ludzkości, coraz większa liczba ludzi na świecie wkrocza na drogę, którą kroczymy — pod niezwykłym sztandarem Lenina-Stalina.

Umarł wódz mas pracujących, genialny nasz Nauczyciel. Trudno pogodzić się z tą okrutną prawdą. Józefu Wisarionowiczu Staline — żywej, mądrego, bliskiego sercu, drogiego każdemu człowiekowi — nie ma już wśród nas. Żadne słowa nie zdolają pomieścić w sobie całej wstrząsającej treści tego wydarzenia. Na wieki niezapomniana jest śmierć Lenina. Zgon Wielkiego Stalina nie dajemy się ukość bólem zranili serca wszystkich ludzi pracy naszego kraju i całego świata Stalin — to Lenin naszej epoki, Stalin — to móg i serce naszej ukochanej partii, sztandar naszych czasów. Stalin — to wspaniały wzór geniusza światowego, usobajający zwycięską siłą naszego narodu.

Józef Wisarionowicz Stalin, genialny wódz naszej wielkiej Komunistycznej Partii, wychował miliony nowych ludzi, bohaterskie pokolenie ludzi twórczej pracy, natchnionych nowatorów techniki, nauki, twórców wspaniałej socjalistycznej kultury. My wszyscy, aktywni uczestnicy budownictwa socjalizmu, żyliśmy i pracowaliśmy pod bezpośrednim wpływem i kierownictwem Towarzysza Stalina. A nasza radziecka literatura, produkująca i najbardziej ideowa w świecie, powstawała i rozwijała się pod ojcowskim Jego kierownictwem, przy stałym, pełnym miłości Jego udziale.

Józef Wisarionowicz Stalin wielki twórca potężnego państwa radzieckiego, polczył wszystkie narody naszego wielonarodowego kraju w zgodną, braterską rodzinę związaną nierozwalnymi więzami

Nieśmiertelność

Fiodor Gładkow

Umarł wódz mas pracujących, genialny nasz Nauczyciel. Trudno pogodzić się z tą okrutną prawdą. Józefu Wisarionowiczu Staline — żywej, mądrego, bliskiego sercu, drogiego każdemu człowiekowi — nie ma już wśród nas. Żadne słowa nie zdolają pomieścić w sobie całej wstrząsającej treści tego wydarzenia. Na wieki niezapomniana jest śmierć Lenina. Zgon Wielkiego Stalina nie dajemy się ukość bólem zranili serca wszystkich ludzi pracy naszego kraju i całego świata Stalin — to Lenin naszej epoki, Stalin — to móg i serce naszej ukochanej partii, sztandar naszych czasów. Stalin — to wspaniały wzór geniusza światowego, usobajający zwycięską siłą naszego narodu.

Józef Wisarionowicz Stalin, genialny wódz naszej wielkiej Komunistycznej Partii, wychował miliony nowych ludzi, bohaterskie pokolenie ludzi twórczej pracy, natchnionych nowatorów techniki, nauki, twórców wspaniałej socjalistycznej kultury. My wszyscy, aktywni uczestnicy budownictwa socjalizmu, żyliśmy i pracowaliśmy pod bezpośrednim wpływem i kierownictwem Towarzysza Stalina. A nasza radziecka literatura, produkująca i najbardziej ideowa w świecie, powstawała i rozwijała się pod ojcowskim Jego kierownictwem, przy stałym, pełnym miłości Jego udziale.

Józef Wisarionowicz Stalin wielki twórca potężnego państwa radzieckiego, polczył wszystkie narody naszego wielonarodowego kraju w zgodną, braterską rodzinę związaną nierozwalnymi więzami

morально-politycznej jedności. Genialny strateg, w ciężkich latach wojny domowej zdruzgotanej, w oparciu o stworzony przez siebie historyczny plan, białogwardystów i imperialistycznych interwentów, a w latach ciężkich prób Wielkiej Wojny Narodowej prowadził naród radziecki i jego armię do zwycięstwa do zwycięstwa, aż do zupełnego rozgromienia wroga.

Teraz nasza Ojczyzna stała się niezwykłą w swojej jedności i zwiartości, a bohaterska Armia Radziecka uzbrojona w najnowszą technikę wojenną i bogate doświadczenia bojowe, heroicznie, potężna, gotowa jest odeprzeć wszelkie próby agresorów, którzy by usiłowali napaść na naszą Ojczyznę.

Nieśmiertelne imię Towarzysza Stalina żyje w sercu każdego naszego człowieka. Naród radziecki i jego ukochana Komunistyczna Partia niosą na swoim stalinowskim sztandarze pokój całemu światu i wolę międzynarodowej współpracy.

Nieśmiertelność Stalina — to Jego wielka nauka, to nieśmiertelność narodu twórcy, narodu budowniczego, dla którego nie ma nieprzezwyciężonych przeszkód w jego walce o komunizm, o szczęście ludzkości. Nieśmiertelność Stalina to wychowanie przez Niego ludzi nowego leninowsko-stalinowskiego typu, ludzie o stalowej woli, nieugiętych charakterach, zdecydowanie idący do celu, — to ludzie, dla których nie ma rzeczy niemożliwych. Nieśmiertelność Stalina to mądrosć, braterska rodzinę związaną nierozwalnymi więzami